

„Facebook” zakazał rozmów o seksie

11 grudnia 2018

Facebook zaktualizował zasady społeczności. Zmiany zostały wniesione do rozdziału dotyczącego molestowania seksualnego. Twórcy wyjaśnili, że nie mają nic przeciwko temu, aby na „Facebooku” dyskutowano o problemach przemocy seksualnej i wykorzystywania seksualnego w celu zwrócenia uwagi na te zjawiska.

Jednak publikowanie treści promujących seks między dorosłymi, promujących lub stworzonych w celu organizowania takich kontaktów jest obecnie zabronione.

„Ograniczamy także użycie wyrazów o charakterze seksualnym, które w niektórych regionach ze względu na panującą kulturę można uznać za nękanie i zakłócanie komunikacji z przyjaciółmi i społecznością”, wyjaśnia Facebook.

Oprócz nagrań (nie tylko pornografii, ale także erotycznych tańców lub masażu), zakazano poszukiwania partnerów seksualnych i korespondencji z seksualnym podtekstem. Te mogą wyglądać zupełnie niewinnie, na przykład: „Chcę się dziś wieczorem dobrze zabawić”. Jednak prawdopodobnie będzie to uważane za aluzję do seksu.

Zakazany jest także „seksualnie prowokacyjny slang, wspomnianie o seksualnych rolach, pozach lub fetyszach”, obrazy (w tym wykonane odręcznie) ludzi w seksualnych pozach i nagich ciał. Zabronione jest poszukiwanie uczestników striptizu i rekrutowanie osób do masażu erotycznego lub tantrycznego.

Tabu narzucono na wzmianki nie tylko o seksualnych rolach, pozycjach, fetyszach, ale także o preferencjach seksualnych (w tym w odniesieniu do partnerów).

Zakaz, jak wyjaśnił „The Verge”, dotyczy zarówno osobistych stron użytkowników, jak i korespondencji w programie Messenger. Jednak na portalu nadal można swobodnie mówić o własnej orientacji seksualnej, bez obawy zablokowania.

Treść zostanie usunięta tylko wtedy, gdy ktoś na nią zareaguje – dotyczy to zarówno stron, jak i korespondencji w komunikatorze.

Źródło: pl.SputnikNews.com